

Zadwieja



Według tradycji rodzinnej ostatnich właścicieli Zadwiei, dobra te od XVIII w., jeśli nie od czasów wcześniejszych, należały do Mierzejewskich. Właśnie z Zadwiei pochodzący Maciej Mierzejewski, uczestnik kampanii napoleońskiej w randze kapitana szwoleżerów, znajdował się

w pierwszym szwadronie, który zdobywał wóz Somosierra. Jego portret konny nieokreślonego malarza przechowywano we dworze do wybuchu drugiej wojny światowej, podczas gdy mundur, czapka oraz Ordery Virtuti Militari i Legii Honorowej oddane zostały ok. 1890 r. do



640.
Zadwieja.
Dwór
od frontu,
przed 1939 r.

Muzeum Lubomirskich we Lwowie¹. Maria Mierzejewska, jako ostatnia z linii zadwiejskiej, odziedziczyła ów majątek w 1891 r. po synu Macieja, Leonie Mierzejewskim, swoim stryju. Wychodząc za mąż za Ignacego Czczottą, wniosła ona następnie Zadwieję w dom mężowski. Odtąd aż do 1939 r. Zadwieja należała do rodziny Czczottów.

Zachowany do okresu międzywojennego drewniany dwór zadwiejski miał już istnieć w pierwszej połowie XVIII w. Właśnie w tym skromnym jeszcze wówczas domu urodził się więc Maciej Mierzejewski, który po powrocie z wojny znacznie swoją rezydencję ulepszył. Najprawdopodobniej on też od strony podjazdu dobudował ganek z czterema drewnianymi filarami, zaś od strony ogrodu, w środkowej części budynku murowaną ścianę w postaci pozornego

ryzalitu, dekorowaną czterema wydatnymi pilastrami i trójkątnymi naczółkami nadokiennymi. Ściana ta, podobnie jak frontowy ganek, znacznie wyższa od bryły budynku, otrzymała zwieńczenie w postaci empirowej ścianki attykowej.

Dość długi, jedenastoosiowy, w całości parterowy, wybudowany na wysokim podmurowaniu dwór w Zadwiei, w swej ostatecznej postaci miał więc, z wyjątkiem owej jednej murowanej, wszystkie pozostałe ściany drewniane, od strony zewnętrznej nie tynkowane, pozostawione w naturalnym kolorze. Tylko filary ganku, wspierające belkowanie z fryzem tryglifowym i trójkątnym szczytem przebitym półokrągłym oknem, jak też ramy okienne, lakierowane były na białą. W początkach XX w. do środkowej, murowanej części strony ogrodowej dworu dodany został obszerny kamienny taras z balustradą. Podobnie jak szczyt ganku, cały dom obiegał górą gzyms na kroksztynkach. Dwór założony na planie szerokiego prostokąta nakrywał dość wysoki, gładki dach czterospadowy, obity gontami.

Wnętrze domu odznaczało się prostotą. Ściany były białe, podłogi przeważnie z desek, lakierowane. Tylko trzy paradne miały posadzki parkietowe układane w duże kwadraty. Prócz dwóch murowanych kominków, w pokojach dworu znajdowały się piece z kafli kolorowych, między innymi ciemnozielonych. Salon urządzony był ciężkimi meblami mahoniowymi w stylu empire.

Przed i poza domem ciągnęły się gazony zasadzone krzewami oraz klombami kwiatów. Dom ze wszystkich stron otaczał park liczący blisko półtora wieku istnienia z drzewami zarówno liściastymi, jak też różnymi odmianami iglastych. Wśród starodrzewia wyróżniała się sędziwa aleja kasztanowa. Była też inna, wysadzana brzoźami oraz szpaler lipowy. W obrębie ogrodu stał również budynek pod względem architektonicznym przypominający kaplicę, lecz w rzeczywistości przeznaczony na lodownię. Pochodził on z końca XVIII lub z początków XIX w.



641
Zadwieja.
Dwór
od strony
ogrodu,
przed 1939 r.

¹ Wszystkie informacje pochodzą od córki ostatniego

właściciela Zadwiei – Florentyny z Czczottów Regulskiej.